

Marian Gawroński

1914-1994

Absolwent Szkoły Morskiej w Londynie z 1944 r.; do wojny elektryk na „Darze Pomorza”, mechanik, inżynier w nowojorskim Departamencie Parków, skarbnik w Samopomocy Marynarki Wojennej w USA, sekretarz Związku Oficerów PMH w Ameryce.

Urodził się w Rokicinach w Łódzkiem 2 października 1914 r. (rodzice Jan i Julia z Karpińskich).

„Będąc w Marynarce Wojennej jako ochotnik byłem przydzielony na okręty podwodne «Ryś», «Żbik» i kontrtorpedowiec «Wicher», skąd wieczorami uczęszczałem na kursy maturalne, by otrzymać świadectwo dojrzałości. Po zdaniu egzaminu zwoleń się z marynarki i przez kolegę Andrzejewskiego, który wówczas był instruktorem języka angielskiego na «Darze Pomorza», zostałem przedstawiony kpt. Konstantemu Kowalskiemu, gdyż statek potrzebował elektryka w przyszłą podróż. Podczas rozmowy z kapitanem zauważyłem, że wywarłem dobre wrażenie i zwróciłem się z zapytaniem, czy podczas mego pływania na «Darze» będę mógł się ubiegać o zdawanie egzaminu jako eksternista Szkoły Morskiej Wydziału Mechanicznego. Kapitan powiedział mi, że

zwróci się do Zarządu Szkoły i da mi wkrótce odpowiedź. Za kilka dni już zostałem zamustrowany na statek”¹.

W sierpniu 1939 r. był w rejsie ćwiczebnym na „Darze Pomorza”. Kilka dni przed wybuchem wojny statek „zawinął do fiordu szwedzkiego i pod ochroną nocy [...] znalazł się później w Sztokholmie. W pierwszych dniach wojny uczniowie starszego kursu, III oficer Jurkiewicz i ja jako rezerwista Marynarki Wojennej zostaliśmy zawiadomieni przez kapitana, że samolot zabiera nas do kraju do służby wojskowej”². Ale zabrakło dla niego miejsca.

W końcu września uczniowie przewiezieni zostali ze Sztokholmu do Göteborga, gdzie czekało na redzie pięć polskich statków: „Wilno”, „Narocz”, „Kromań”, „Chorzów”, „Robur IV” (Marian Gawroński znalazł się na „Wilnie”), a stamtąd udali się do Bergen, następnie do Methil w Szkocji.



Podczas wojny pływał na różnych polskich statkach, uzyskując dyplom w 1945 r., wystawiony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Londynie.

W marcu 1942 r. został zdjęty ze „Stalowej Woli”, na której był elektrykiem, w Nowym Jorku, ponieważ zachorował na żółtaczkę. Po wyzdrowieniu został zaokrętowany na s/s „Wisła” (kpt. Paweł Traczewski, abs. WN z 1926)³.

„Z chwilą zakończenia wojny Ameryka przydzieliła dwa statki typu Liberty, które nosiły nazwy «Opole» i «Ostrowiec». Gdynia – America Line wysłała kpt. K. Kowalskiego na «Ostrowiec», który dobrał sobie załogę⁴: pokład – starszy oficer kpt. Czesław Zawada (abs. WN z 1932), Bolesław Dzikowski (abs. WN z 1937), maszyna: starszy mech. m.in. Bronisław Bastrzycki (abs. WM z 1930), Marian Gawroński.

„Po dwóch tygodniach przejmowania okrętu zatwierdzono w naszym kraju nowy rząd – Yankesy okręt nam odebrali, a nas wszystkich przesłano na «Queen Mary» do Londynu.

Wkrótce znalazłem się znów w NY, tym razem obejmując stanowisko II asystenta maszynowego w Army Transport na dużym liniowcu «Edmund B. Alexander». Podczas trzeciej podróży statek trafił na minę, został poważnie uszkodzony i naprawa w Bremenhaven trwała ponad sześć miesięcy⁵.

Wspominał, że lata 1948-1950 były dla niego i kolegów osiadłych w Stanach bardzo trudne, lecz, jak podkreślał, mechanicy pomagali sobie wzajemnie. „[...] do pracy w zakładach Arthur Tickle Eng. w Brooklynie dostali się do pracy mechanicy: Opacki, Alojzy Łożyński [abs. WM z 1942], Brunon Delik [abs. WM z 1946], Bronisław Bastrzycki [abs. WM z 1930], Jan Piaskiewicz [abs. WM z 1938], Roman Szlosowski [abs. WM z 1932], Paweł Partyka [abs. WM z 1944] i ja.

Dużo kolegów Wydziału Nawigacyjnego, jak i Mechanicznego po otrzymaniu obywatelstwa amerykańskiego zaczęło składać egzaminy, by otrzymać dyplomy USC Licence. Między innymi także ja się znalazłem, uzyskując Lic. I Ass. Eng. Uzyskane dyplomy dużo nam pomogły w dalszej karierze morskiej.

Każdy posiadacz dyplomu United States Coast Guard musiał również posiadać Certificate of Lifeboatman, by umieć operować

łodzią ratunkową, wydając wiosłarzom odpowiednie komendy. Wyznaczono mnie na dzień z grupą kpt. Ciundziewickiego. Po zakończeniu wiosłowania kapitan zwrócił się do mnie, mówiąc: – Widzi pan, na co to nam przyszło, aby «taki pętał» marynarz nad nami wykrzykiwał⁶.

Gdy zawiązała się Samopomoc Marynarki Wojennej, jej prezesem został Henryk Mayak, zaś skarbnikiem Marian Gawroński. W piwnicy domu Henryka Mayaka, gdzie urządzono dla członków „mesę”, odbywały się coweekendowe spotkania.

W 1953 r. powstał w Nowym Jorku Związek Oficerów Polskiej Marynarki Handlowej, pierwszym przewodniczącym został kpt. ż.w. Stefan Ciundziewicki (abs. WN z 1923). Gdy po kilku latach kpt. Ciundziewicki ustąpił, Walne Zebranie obrało na prezesa kpt. Henryka de Friedberga, Mariana Gawrońskiego na sekretarza, Witold Matłowski (abs. WM z 1937) od początku był skarbnikiem.

W 1985 roku pisał: „Miałbym do końca życia wyrzuty sumienia, gdybym tu nie wspomniał o założeniu Koła Pań przy naszej organizacji. Wielkie uznanie należy się tu wieloletniej przewodniczącej pani Zosi Matłowskiej, dzięki Niej i całemu Kołu Pań możemy zawdzięczać wiele miłych lat spędzonych. Nasze miłe Panie wyszukiwały najwspanialsze hotele nowojorskie jak 59 St. Plaza, Park Lane, Delmonico i Hotel Pierre i wiele innych, w których to urządzaliśmy Bale Sylwestrowe, Bale Wiosenne, spotkania towarzyskie połączone z zebraniem itp.”⁷

W 1976 r. Marian Gawroński, sekretarz Klubu Pułaskiego, którego członkami byli funkcjonariusze miasta Nowy Jork pochodzenia polskiego (policja, straż pożarna, dział sanitarny itp.), zdawał sprawozdania w związku z planami przyjęcia „Daru Pomorza”: „Wywiązała się długa, przeszło godzinna dyskusja na ten temat. Uchwalono przez jednomyślne głosowanie, że Związek Oficerów PMH w Ameryce nie weźmie udziału w uroczystościach przywitania polskiego statku! Równocześnie, także jednomyślnie, uchwalono, że każdy członek może indywidualnie starać się odwiedzić «Dar Pomorza», witać rodaków oraz dopomóc komitetowi przez zgłaszanie swej gotowości dla obwożenia samochodem oficerów, załogę i uczniów po mieście i okolicy oraz w przyjmowaniu ich w swych domach.



Pierwsze Walne Zebranie Związku Oficerów Polskiej Marynarki Handlowej w USA.
Fot. dar Andrzeja Niemczyka

Co za nieprawdopodobne wrażenie czeka tych, którzy staną na pokładzie «Daru»! Specjalnie tych, którzy na «Srebrnej Fregacie» stawiali swe pierwsze morskie kroki! Położyć rękę na «naglu», objąć «gording» czy «gejtawę», podnieść głowę do góry, aby przytępieniem wiekiem wzrokiem czy przez okulary spojrzeć hen w górę na wanty i przypomnieć sobie, jak się młodym po nich śmigało na «marsa», na «saling» i na «bombram»! Zejść do międzypokładu, odnaleźć haki, na których wieszano się swój hamak lub stanąć przy podwójnym kole sterowym. Zapewne technika wiele zmieniła na statku, ale warto będzie szukać i wspominać⁸.

W 1985 r. pisał: „Dziś to wszystko należy do przeszłości, garstka pozostałych członków na Long Island, NY spotyka się raczej towarzysko. Niektórzy członkowie przenieśli się na słoneczną Florydę, dużo zostało powołanych na tamten świat.

Ja natomiast po przepracowaniu kilkunastu lat dla miasta New York City w Departamencie Parków jako Supervising Engineer,

specjalność Ice Skating Rinks, Heating and Air Condition, słysząc o wielkich zmianach w zarządzie miejskim i obniżkach rent pracowników, szybko przeszedłem w przedwczesny stan emerytury. Ostatnio mieszkam w Londynie, a przez ostatnich 10 lat rok w rok odwiedzam Kraj i kolegów⁹. Jesienią i zimą codziennie trzy godziny spędzałem na lodowisku w Queens Ice Skating Rink, uprawiając łyżwiarstwo „od wielu lat, aby się nie dać przedwczesnej starości [...]. Znajdując się na lodowisku ja podpieram i podtrzymuję młodsze panie, które często tracą środek ciężkości, upadając na lód”¹⁰.

W 1989 r. poinformował o śmierci swej ukochanej żony, która pracowała w Komitecie Pań Związku Oficerów PMH w Ameryce wraz z Zofią Matławską, będąc „prezeską, jak i przewodniczącą naszych słynnych imprez nowojorskich”¹¹.

Zmarł 4 marca 1994 r., spoczął w Polsce na wilanowskim cmentarzu.



Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; Wadim Konstanty Taniewski-Elliott, *Spis personelu zatrudnionego na statkach Polskiej Marynarki Handlowej w latach 1939-1945*, Gdańsk 1981; akta osobowe GAL-u w APGoG; londyńskie „Okólniki”.

1 „Okólnik” 1985, nr 151, s. 15.

2 Ibidem.

3 APGoG, Gdynia – Ameryka Linie Żeglugowe, akta osobowe.

4 „Okólnik” 1985, nr 151, s. 15.

5 Ibidem, s. 17.

6 Ibidem.

7 Ibidem, s. 17-18.

8 „Okólnik” 1976, nr 131, s. 7.

9 „Okólnik” 1985, nr 151, s. 18.

10 Ibidem, s. 15.

11 „Okólnik” 1989, nr 158, s. 27.